

17.03.2020

825

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

CZYTELNI
REGIONALNA

40
Solidarność

REGION ZIEMIA RADOMSKA



Zanim była „Solidarność” cz. I
Od „Października” do „Ruchu” s.4-6



KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 21 KWIETNIA



XVI Posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2018-2022

2020-02-18

18 lutego obyło się drugie w 2020 r. posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska. Nie uczestniczył w nim tym razem przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. Zebranych powitał i zaprezentował im porządek obrad wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla, a spotkanie poprowadził wiceprzewodniczący Andrzej Wójcicki.

Po zatwierdzeniu porządku zebrania Zarząd przystąpił do procedowania. W spotkaniu wzięła udział przewodnicząca Regionalnej Komisji Rewizyjnej Jadwiga Poźniak.

Wiceprzewodniczący i sekretarz ZR Krzysztof Kośla odczytał uchwały przyjęte na poprzednim spotkaniu ZR (21.01.).

Potem ZR zajął się przygotowaniami do obchodów 44. rocznicy Radomskiego Czerwca '76 oraz regionalnych uroczystości z okazji 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

W tym drugim punkcie omawiano organizację wyjazdu związkowców z naszego Regionu na uroczystości krajowe, mszę św. 30.08. o godz. 12.30 w radomskiej katedrze, odsłonięcie tablicy poświęconej osobie o. Huberta Czumy na budynku kurii biskupiej oraz tablicy upamiętniającej 40-lecie istnienia Związku na budynku ZR, przygotowanie wystawy poświęconej powstaniu NSZZ „Solidarność”.

Następnie Zarząd Regionu w głosowaniu udzielił upoważnienia dla Międzyzakładowej Komisji nr 1 Pracowników Oświaty i Wychowania w Radomiu do reprezentowania członków Związku przez wskazane przez nią imiennie osoby.

Następnie przystąpiono do omawiania sytuacji w zakładach pracy. Marek Kicior przedstawił sytuację w MPK, gdzie nie doszło do kolejnej tury rozmów z zarządem spółki. – Sytuacja w firmie jest skomplikowana i luty upływa nam na ciągłej walce o sprawy pracownicze – mówił Marek Kicior. Wspomnił też o przeprowadzanym przeglądzie stanowisk pracy w spółce, także o konieczności zorganizowania kolejnego spotkania przewodniczących organizacji zakładowych w spółkach i jednostkach budżetowych podległych Gminie Radom z prezydentem miasta Radosławem Witkowskim. Odnosił się do tego wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla i obiecał zwołanie takiego spotkania z prawdopodobnym terminem w marcu/kwietniu br.

Andrzej Różański zabrał głos w sprawie udanych dla „Solidarności” wyborów Społecznych Inspektorów Pracy w przysuskim Hortek-sie, a Andrzej Wójcicki omówił skomplikowaną sytuację pracowników sektora energetycznego.

Marek Małyś zapoznał członków ZR z dziwaczną sytuacją w firmie Kingspan w Lipsku, gdzie związkowcy wystąpili pod koniec zeszłego roku o podwyżkę w wysokości 15%, która utrzymałaby jedynie poziom ich wynagrodzeń w stosunku do zmienionej płacy minimalnej. Pracodawca nieoczekiwanie wprowadził podwyżkę w wysokości 9%, a potem równie nieoczekiwanie zawiadomił Państwową Inspekcję Pracy o tym, że w firmie jest...spór zbiorowy. PIP oczywiście takie zawiadomienie odrzucił jako bezzasadne, a pracownicy zgodnie poinformowali pracodawcę, iż dziękują mu i przyjmują owe 9% podwyżki na poczet owych żądanych 15%. Pracodawca z kolei rozpoczął jeszcze bardziej nieoczekiwane poszukiwania, kto z kadry pracowników zmianowych jest w Związku.

Solidarność

Na koniec posiedzenia przewodnicząca Regionalnej Komisji Rewizyjnej Jadwiga Poźniak przypomniała też zebranym o konieczności przysyłania ankiet komisji zakładowych do sekretarza ZR oraz o obowiązku wzięcia udziału przez członków Zakładowych Komisji Rewizyjnych w zaplanowanym na 28 lutego szkoleniu. Na tym posiedzenie ZR zakończono.

ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza członków i sympatyków Związku na tradycyjne spotkanie wielkanocne, które odbędzie się 7 kwietnia 2020 r. w siedzibie Zarządu Regionu przy ul. Traugutta 52. Gościem honorowym będzie JE ks. bp Henryk Tomasik, Ordynariusz Diecezji Radomskiej.

Początek spotkania o godzinie 11.00.



Szkolenie członków Zakładowych Komisji Rewizyjnych

28 lutego 2020 r. w siedzibie Zarządu Regionu odbyło się szkolenie dla członków Zakładowych Komisji Rewizyjnych. Zajęcia prowadził wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Krzysztof Kośla. W szkoleniu uczestniczyli przedstawiciele komisji zakładowych w:

SWPZZPOZ w Radomiu, DPS „Nad Potokiem”, Enea Wytwarzanie w Świerżach Górnych,

Imperial Tobacco w Radomiu, Suchan Radom, Radpec Radom, RSM, Oświaty w Radomiu.



REFERENDUM I ROKOWANIA W FABRYCE BRONI

18.02.2020 r. w godzinach 06:00 - 16:00, zgodnie z uchwałami Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i Zarządu Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego, przeprowadzono w Fabryce Broni „Łucznik” - Radom Sp. z o.o. referendum strajkowe, w którym pracownicy spółki udzielili odpowiedzi na pytania:

1. Czy popiera Pan/Pani żądania NSZZ „S” i ZZPE skierowane do zarządu spółki dot. podwyższenia w br. wynagrodzeń wszystkim pracownikom co najmniej o 400 zł brutto ?

2. Czy w przypadku braku osiągnięcia porozumienia w tej sprawie z zarządem spółki, podejmie Pan/Pani protest polegający na przystąpieniu do ewentualnego strajku ostrzegawczego a później strajku właściwego?

Wcześniej powołana w tym celu mieszana komisja referendalna przygotowała karty z pytaniami, dodatkowo podpisały je dwie wskazane osoby, oraz listę pracowników, bowiem pracodawca odmówił przekazania związkowcom aktualnej listy pracowników. Członkowie komisji czuwali nad prawidłowym przebiegiem referendum. Głosy zostały wyjęte z urny, policzone, sprawdzone i zabezpieczone. Na 550 zatrudnionych w FB pracowników w referendum udział wzięło 390 osób, co stanowi 70,1 % ogółu zatrudnionych. Związki



Szkolenie skarbników Komisji Zakładowych

14 lutego 2020 r. w siedzibie Zarządu regionu odbyło się szkolenie dla skarbników Komisji Zakładowych. Zajęcia prowadziły: Skarbnik ZR Maria Górka oraz główna księgowa ZR Beata Nosal. W szkoleniu uczestniczyli przedstawiciele komisji zakładowych w:

SWPZZPOZ w Radomiu, DPS „Nad Potokiem”, MOPS w Radomiu, PP Poczta Polska w Radomiu, Galvo 24 w Radomiu, Mondi Wierzbica, DPS Weterana Walki i Pracy w Radomiu, DPS w Wierzbicy.



Solidarność

zawodowe uważają taką frekwencję za sukces, gdyż prowadzono w firmie kampanię zastraszania pracowników.

Komisja przygotowała 480 kart do głosowania, wydano ich 390, pozostałe 90 szt. zabezpieczono. Tym samym referendum uznano za ważne. Żądania płacowe poparło 376 osób, co stanowi 96,41% biorących udział w referendum. Nie poparło żądań płacowych 13 osób, co stanowi 3,33% biorących udział w referendum. Jeden głos oddano bez wskazania odpowiedzi na pierwsze pytanie. Za ewentualnym przystąpieniem do strajku głosowało 350 osób co stanowi 89,74 % biorących udział w referendum. Przeciwnymi przystąpienia do ewentualnego strajku były 33 osoby, co stanowi 8,46 % biorących udział w referendum. Oddano siedem głosów bez wskazania odpowiedzi na drugie pytanie.

Negocjacje dot. podwyższenia wynagrodzeń pracownikom przedsiębiorstwa związku zawodowe prowadzą bezskutecznie od września ub.r.

7 lutego br. NSZZ „Solidarność” i ZZPE wstąpiły w spór zbiorowy z pracodawcą. Pierwsza tura rokowań odbyła się dopiero w dniu 20 lutego br. Niestety, strony nie zbliżyły się do propozycji, które dawałyby nadzieję na osiągnięcie porozumienia w możliwie szybkim terminie. Czy dojdzie do strajku? Jeżeli tak, to będzie to pierwszy strajk w Fabryce Broni. Przypomnijmy, że w listopadzie 2018 roku w Fabryce również prowadzony był spór zbiorowy. Wówczas porozumienie osiągnięto na przestrzeni kilku tygodni.

Zbigniew Cebula

Ważne wskaźniki

- 2.600 zł Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2020 roku)
- 5.167,98 zł Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w IV kwartale 2019 roku)
- 1.200 zł Najniższa emerytura i emerytura maczyna (od 1 marca 2020 roku)
- 1.200 zł Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2020 roku)
- 900 zł Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2020 roku)
- 1.440 zł Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2020 roku)
- 1080 zł Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (od 1 marca 2020 roku)

Uwaga Komisje Zakładowe !!!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska przypomina przewodniczącym organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” naszego Regionu o obowiązku wypełniania ankiet informacyjnych o stanie osobowym organizacji związkowych (zakładowych, międzyzakładowych itp.) i przesyłaniu ich do Zarządu Regionu e-mailem, pocztą tradycyjną lub osobiście. Taki obowiązek wynika z uchwał władz krajowych NSZZ „Solidarność” i nałożony jest na przewodniczących organizacji związkowych. Najbliższy termin danych sprawozdawczych to stan na 31.12.2019 r. – obowiązek zgłoszenia do ZR upływał 31.01.2020 r.

Ponieważ do ZR wpłynęło niewiele ankiet Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska w dalszym ciągu zwraca się do tych organizacji związkowych, które tego obowiązku dotychczas nie wypełniały o niezwłoczne dostarczenie takiej ankiety do ZR. Są to zalecenia Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” po ubiegłorocznej kontroli w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska.

Biuletyn

Biuletyn

Zanim była „Solidarność” cz. I

Od „Października” do „Ruchu”

1. **Wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 roku były pierwszym krokiem na drodze do powstania „Solidarności”. Stłumione brutalnie powstanie poznańskie nie doprowadziło jednak do wykształcenia jakiejś trwałej formy rzeczywistej reprezentacji pracowników. Był to jednak poważny impuls, który nie tylko zmienił oblicze ówczesnej Polski, ale doprowadził w kilka miesięcy później do powstania Rad Robotniczych.**

Nie będziemy tu prezentować całej historii związanej z Gomułką i październikowym przewrotem pałacowym w łonie PZPR. Zająłoby to zbyt dużo miejsca, a poza tym istnieje cały szereg publikacji opisujących tamte wydarzenia. Ujmując to w dużym uproszczeniu – w 1956 roku doszło do zakulisowego starcia na szczytach władz komunistycznych w PRL. Do gardeł rzuciły się sobie dwie frakcje w PZPR – „konserwatywna” (ciesząca się poparciem sowieckiej ambasady) zwana „natolińczykami” oraz „proreformatorska” zwana „puławianami”. Obie nazwy pochodzą po prostu od adresów nieoficjalnych siedzib owych ugrupowań. Nazwa „natolińczycy” pochodzi od miejsca, gdzie odbywały się jej spotkania, a mianowicie pałacyku rządowego w Natolinie, a „puławian” od zespołu kamienic przy ul. Puławskiej 24 i 26 w Warszawie, zasiedlonych po wojnie głównie przez wysokich funkcjonariuszy partyjnych, w których mieszkali najważniejsi zwolennicy tej frakcji.

Żli „dobrzy” kontra dobrzy „żli”

Podziały na „dobrych puławian” i „złych natolińczyków” są oczywiście bardzo umowne, bo to tak, jak mówić o dobrych i złych bandytach.

Niby-liberalni „puławianie” byli kilka lat wcześniej dogmatykami i stalinowcami. Jednak po śmierci Stalina zaczęli dążyć do lekkiego złagodzenia systemu komunistycznego. Zmiana ich orientacji była oceniana jako nieszczerza i nieprawdziwa, służąca jedynie zachowaniu stanowisk i pozycji w państwie. Ich jedyną „zaletą”, było to, że po wydarzeniach Poznańskiego Czerwca poparli kandydaturę Władysława Gomułki na I sekretarza KC PZPR.

Do najbardziej znanych puławian należeli m.in. Roman Zambrowski, Leon Kasman, Jerzy Albrecht, Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Helena Jaworska, Wincenty Kraśko, Jerzy Putrament, Mieczysław Rakowski, Adam Schaff, Artur Starewicz, Stefan Staszewski, Roman Werfel, Janusz Zarzycki, Henryk Jabłoński, Oskar Lange, Lucjan Motyka, Adam Rapacki, Andrzej Werblan.

Wśród „natolińczyków” znajdziemy z kolei takich tuzów umysłowej inteligencji wstecznej

jak Franciszek Jóźwiak, Wiktor Kłosiewicz, Władysław Kruczek, Zenon Nowak, Aleksander Zawadzki, Władysław Dworakowski, Hilary Chełchowski, Kazimierz Mijal, Franciszek Mazur, Bolesław Rumiński. I tyle.

Problem walki frakcyjnej w PZPR polegał, że, oprócz wzajemnego obrzucania się inwektywami w rodzaju „chamy” i „żydy”, grupy te musiały się różnić. Sięgnięto więc, za zgodą samego Gomułki, po hasła w rodzaju „socjalizmu z ludzką twarzą”, „błędów i wypaczeń”, „demokratyzacji życia partyjnego”. Finał był oczywisty – wygrali „puławianie”, którzy górowali nad „natolińczykami” elastycznością i chyba jednak inteligencją, a tak naprawdę głównym zwycięzcą został Gomułka. Zresztą dla „natolińczyków” przegrana nie oznaczała niczego drastycznego. Do życia przywróci ich w kilka lat potem Gomułka i wykorzysta do pozbycia się zbyt samodzielnych jak na jego gust „puławian”, czego finałem będą wydarzenia lat 1967-1968. Tyle skrótu.

Goździk to nie tylko kwiat

Wszystkie te starcia ideologiczne i poszukiwania wzorców owego mitycznego „socjalizmu z ludzką twarzą” doprowadziły jednak do powstania krótko-

trwałego fenomenu w postaci Rad Robotniczych. Jak pisał Maciej Tyminiński, takie novum przyszło nieoczekiwanie z ówczesnej Jugosławii, której przywódca Tito jawił się jako anty-Stalin, „dobry władca” komunistyczny. Tam od 1950 r. częścią zakładów pracy zarządzały takie rady i decydowały w jakimś zakresie o produkcji czy wynagrodzeniach. O tym, że w sporej części była to fikcja, nie wiadomo, bo wiadomości pochodziły z tzw. drugiej ręki, a po części propagandy serwowanej przez Radio Belgrad. Nieoczekiwanie doprowadziło to jednak to silnego fermentu, bo do serca owe wieści wzięła sobie bardzo ważna zakładowa organizacja PZPR w FSO na warszawskim Żeraniu i jej I sekretarz Lechosław Goździk.

Kłopotliwa przynależność

Czemu owa organizacja była taka ważna? Ano w PRL-u modne było, żeby I sekretarz KC PZPR gdzieś przynależał do organizacji partyjnej najniższego szczebla (POP). Traf chciał, że na Żeraniu członkiem partii był sam Władysław Gomułka. Kiedy Goździk i jego koledy utworzyli radę robotniczą w FSO, ruszyła lawina. Píše o tym Jerzy Kochanowski w książce „Rewolucja międzypaździernikowa. Polska 1956-1957.” Ponieważ był to proces spontaniczny i w sumie masowy, Gomułka nie miał wyjścia i musiał go zaakceptować. Stał się w ten sposób na krótki czas zakładnikiem swojej „dobrej” legendy i Żerania.

Robotnicy zaczęli więc tworzyć rady robotnicze, mające współrządzić zakładami, co ciekawe często eliminując z nich już na wstępie członków PZPR. Goździk był gorącym zwolennikiem tych działań, a załoga FSO wiodła prym w tym procesie. Goździk zdecydowanie poparł wybór Gomułki na I sekretarza partii. To w niespokojnych dniach października 1956 r. Goździk stał się autentycznym trybunem ludowym, którego ludzie chcieli słuchać. Goździk, Goździk, Goździk.

Przystojny i elokwentny potrafił dotrzeć do słuchaczy ze swym przesłaniem i przekonać do swych racji. W trakcie dramatycznych rozmów pomiędzy delegacją polską i radziecką w nocy z 19 na 20 października, kiedy to Chruszczow otwarcie straszył przedstawicieli PZPR, Goździk zdecydowanie poparł Gomułkę. Wśród robotników warszawskich fabryk panowała atmosfera podniecenia, wzmacniana informacjami o możliwej interwencji radzieckiej w Polsce. Robotnicy Żerania i innych warszawskich fabryk chcieli z bronią w ręku bronić polskich przemian. Do zgromadzonego wokół bramy zakładu tłum przemawiał Goździk. Karol Modzelewski, który był tam wtedy, wspominał, że Goździk zaapelował, by nocna zmiana udała się do domu na obiad i wróciła strzec zakładu. Przygotowywano samochody ciężarowe by zatarasować nimi drogę sowieckim czołgom. „Benzyny mamy pod dostatkiem – mówił Goździk. Napełnimy butelki, weźmiemy parę skrzyń odkuwek i z dwoma sztandarami – czerwonym i biało-czerwonym – ustawimy się za barykadą. Kiedy nadejdą czołgi i zatrzymają się przed przeszkodą, zaśpiewamy „Międzynarodówkę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. A jeżeli Ruscy...” rozłożył ręce. Rozumiało się, że w tym drugim wypadku użyjemy butelek i odkuwek.”

Jeszcze bardziej kłopotliwe rady

Gomułka szybko zrozumiał, że i Rady Robotnicze, i sam Goździk są sporym zagrożeniem dla jego monopolu władzy. Najpierw wykorzystał to wszystko do uspokojenia sytuacji w kraju, opanowania aparatu partyjnego, a następnie do pozbycia się niepokornego działacza. Goździk, trzeba przyznać, wykazał się nie lada charakterem. Nie dał się przekupić wizjami kariery partyjnej, a gdy dalej próbował snuć jakieś wizje reformatorskie, to wtedy Gomułka powiedział, że na Żeraniu nr 1 w PZPR może być tylko jedno „G” czyli on sam, a jego ludzie rozpoczęli akcję propagandową mającą na celu zdezuowanie organizacji partyjnej i robotników Żerania, a potem wzięli się za samego Goździka.

Szukali pretekstu i ten szybko się znalazł. Goździk rozbił testowany na torze zakładowym samochód. Pod tym pretekstem odwołano go z funkcji pierwszego sekretarza KZ PZPR w FSO i udzielono nagany. Goździk rzucił więc wszystko, wyjechał do Świnoujścia i został... rybakiem. Nigdy już nie angażował się politycznie.

(cd. na str. 5)

(cd. ze str. 4)

A co z samymi Radami Robotniczymi? Gomułka zrobił wszystko, by stopniowo paraliżować ich działanie. Uchwalona 19 listopada sejmowa ustawa o radach robotniczych dawała im czysto doradcze i nic nie wnoszące kompetencje. Prawdopodobnie celowo nie uchwalono też odpowiednich aktów wykonawczych. To z kolei powodowało dowolność interpretacji i dawało możliwość paraliżowania rad przez partyjnych aparatczyków. Tych zresztą nagle w ich szeregach znalazło się przy pełnym poparciu samego Gomułki dość sporo, co rodzi analogie z późniejszymi próbami wprowadzania takich działaczy do „Solidarności”.

Najsprawniej rady działały w 39 wyznaczonych i uprawnionych przez władze partyjne do tzw. eksperymentu ekonomicznego zakładach, a wśród nich były m.in. zakłady „Wedla” czy Warszawskie Zakłady Fotochemiczne. Tam przeprowadzono reorganizację systemu pracy, premiowania pracowników, realnego zarządzania zyskiem z produkcji. Były to jednak wyjątki. A warto dodać że w październiku 1956 r. naliczono już ponad 3000 takich rad, a pod koniec roku na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR mówiono o 5600 samorządach robotniczych! Była to skala niespotykana w całym bloku sowieckim..

Gomułka za pośrednictwem swoich pomagierów stopniowo paraliżował rady i faktycznie już pod koniec 1958 r. ich istnienie stało się pełną fikcją. Jednak pamięć o nich przetrwała ponad 20 lat i to ich byli członkowie, którzy w 1956 r. mieli po dwadzieściakilka lat, w 1980 r. zakładali komisje „Solidarności”.

2.

Krótki epizod Rad Robotniczych na jakiś czas zamknął

temat oporu społecznego czy choćby prób naruszenia monopolu komunistycznej władzy we wszelkich dziedzinach. Polacy zmęczeni wojną i czasami stalinowskimi zapragnęli spokoju oraz tzw. minimum socjalnego. I to właśnie dał im Gomułka. PRL wszedł w okres „małej stabilizacji”, która i tak dla wielu była olbrzymim skokiem społeczno-ekonomicznym. Dlatego też pojawienie się opozycyjno-niepodległościowej, jakim był „Ruch”, stanowiło dla władzy komunistycznej kompletne zaskoczenie.

Gomułka pacyfikował jakiegokolwiek społeczne ruchy reformatorskie i emancypacyjne bardzo systematycznie, powoli. Była to działalność niezwykle skuteczna i doprowadziła do ograniczenia takiej działalności do wypadków jednostkowych, vide Kuroń i Modzelewski, lub kawiarnianych dyskusji. Pojawienie się „Ruchu”, gdyż on wcale tak się nie nazywał, bo miano nadali mu SB-cy, a nie organizatorzy, którzy unikali nazwania organizacji, czy tworzenia określonej struktury organizacyjnej, co w przeszłości ułatwiało łatwe zdekonspirowanie i wykrycie ruchów niepodległościowych, było szokiem dla komunistów.

Jak pisał w artykule prof. Antoni Dudek: „Zdarzyło się to w czasach, kiedy Wałęsa pracował jeszcze w POM-ie w Łochocinie, a Kuroń i Modzelewski odsiadali wyrok za list otwarty do członków PZPR, w którym postulowali zastąpienie dyktatury Gomułki rządami rad robotniczych. W takich to czasach środkowego PRL, gdy wszelka myśl o zmianie istniejącego ustroju wydawała się szaleństwem, grupka ludzi rzuciła wyzwania

nie, tworząc konspiracyjną organizację o antykomunistycznej orientacji. „Mamy dość podnoszenia kłamstwa do rangi jedynej naukowej religii państwowej. Mamy dość traktowania nas jako narzędzi dobrych jedynie do pracy i jako przedmiotów ograbiania, oszukiwania i oglupiania” – pisali w deklaracji programowej twórcy organizacji, która przeszła do historii Polski pod nazwą Ruch.”

Głos przyzwrotności społecznej

Bezimienna organizacja powstała w połowie lat 60-tych, a właściwie powstawała, bo pełnego kształtu ideologicznego nabrała dopiero na swoim IV zjeździe w styczniu 1969 r. (zjazdami nazywano spotkania najaktywniejszych osób). Do jej głównych postaci i założycieli należeli Andrzej i Benedykt Czumowie, Marian Gołębiewski, Emil Morgiewicz i Stefan Niesiołowski.

Dlaczego „Ruch” był tak ważny? Była to pierwsza od czasu podziemia lat 40-50-tych podziemna organizacja niepodległościowa, która prowadziła skoordynowaną i sprawną działalność, miała określony program, a co więcej – wydawała „Biuletyn”, pierwsze nielegalne podziemne pismo, które stało się prekursorem wszystkich nielegalnych publikacji w PRL. Jakby było mało, na IV zjeździe „Ruch” przyjął deklarację/manifest pod tytułem „Mijają lata”, który upubliczniono, doprowadzając komunistyczne władze do furii, gdyż jego autorzy pisali o sobie jako tych, którzy w sytuacji zimnowojennej konfrontacji, wskazują „trzecie wyjście”.

Inna droga

„Mijają lata, które pokazują, że naród nasz w dalszym ciągu nie ma nic do powiedzenia i do decydowania w swoich najistotniejszych sprawach. [...]Mamy dość podnoszenia kłamstwa do rangi jedynej religii państwowej. Mamy dość traktowania nas jako narzę-

dzi, dobrych jedynie do pracy, jako przedmiot ograbiania, oszukiwania i oglupiania. Jakim prawem grupka ludzi, opierając się na obcej sile zbrojnej, ograbia nas, okłamuje i demoralizuje, rządzi owocami naszej pracy bez zdawania rachunku, pozbawia nas wolności i opierającego się na niej prawa do samodzielnego rozwoju i organizowania naszego życia społecznego według naszych ideałów, wyniszcza nas ekonomicznie, społecznie i psychicznie?” – czytamy w deklaracji „Ruchu”. W dalszej jej części autorzy sformułowali szereg postula-

tów społeczno-ekonomicznych, m.in. niepodległość jako podstawowy czynnik rozwoju społecznego i ekonomicznego narodu, poszanowanie osoby ludzkiej i jej niezbywalnych praw, efektywny rozwój ekonomiczny, programowanie przez państwo zasadniczych zarysów uporządkowanego rozwoju ekonomicznego narodu, sprawność działania społecznego, rozwój umysłowy, równość społeczna i równe szanse społeczne dla wszystkich, wykorzenienie nieuzasadnionych przywilejów i wiążącego się z nimi wyzysku społecznego, wolność prasy i zgromadzeń, sprawne, kompetentne, odpowiedzialne i ustabilizowane ustawodawstwo, instytucjonalne zabezpieczenie wolności wyborów przedstawicieli społeczeństwa, uporządkowane życie społeczne i polityczne, konstruktywne uczestnictwo w życiu narodów, wykorzenienie doktrynerskich mitów ekonomicznych i politycznych.

Od druku do spalania Muzeum Lenina

Było to novum, gdyż nawet organizacje w rodzaju WiN nie formułowaly tak sensownych i szczegółowych programów, bardzo często ograniczając się do mglistych deklaracji. Tym bardziej, że „Ruch” rozpoczął prawdziwą pod-

(cd. na str. 6)



ziemną akcję wydawniczą. „Biuletyn” ukazywał się stale od września 1969 r., a ponieważ niemożliwe było zdobycie narzędzi technicznych do prowadzenia działalności wydawniczej legalnymi środkami, działacze „Ruchu”, zainspirowani tradycją Armii Krajowej, zdecydowali się na akcje ekspropriacyjne. W latach 1969-1970 zdobyto kilka powielaczy i maszyn do pisania, wynosząc je z budynków różnych instytucji państwowych. Do tego doszły akcje tzw. małego sabotażu – malowanie na murach w miejscach publicznych i dobrze widocznych antykomunistycznych napisów czy zrzucenie z Rysów tablicy poświęconej Włodzimierzowi Leninowi. Dokonali tego w sierpniu 1968 r. Stefan Niesiołowski i Benedykt Czuma.

Chyba najgłośniejszą akcją, która nie doszła do skutku ze względów organizacyjnych i aresztowania członków „Ruchu”, było zaplanowane na 21 czerwca 1970 r., kiedy komunistyczne władze postanowiły urządzić wielką ogólnokrajową fetę z okazji 100-lecia urodzin Lenina, zniszczenie Muzeum Lenina w Poroninie. Po latach w książce Ruch przeciw totalizmowi Niesiołowski przyznał: „Decyzja o podpaleniu muzeum [...] była ciężkim błędem, a sposób jej realizacji najgorszym z możliwych”. „Ruch” nie był zupełnie przygotowany do jakichkolwiek akcji terrorystycznych. W założeniu nigdy nie miał prowadzić takich działań, wykluczono również walkę zbrojną. Oprócz Gołębiewskiego, oficera AK i WiN, nikt nie miał doświadczenia w akcjach dywersyjnych. Była fatalnym błędem także z innego powodu – od października 1969 roku Wydział I Departamentu IV MSW prowadził skierowaną przeciw organizacji sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Rewident”.

Dekonspiracja i aresztowania

O próbie zniszczenia muzeum Lenina można przeczytać w publikacjach IPN, a szczegółowo omawia ją Piotr Byszewski w artykule „Akcja Poronin”. Nie doszło do niej, bo na kilkanaście dni przed, 10 czerwca 1970 r., organizacja została zdekonspirowana. Okazało się, że w jej szeregach od kilku miesięcy działa Sławomir Daszuta, uczestnik Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku, który współpracował z SB jako Tajny Współpracownik o kryptonimie „Sławek” i rozpoznał strukturę organizacji. 16 maja 1970 dyrektor Departamentu IV MSW zawiadomił o rozpracowywaniu organizacji kierownictwo PZPR i MSW. Władze komunistyczne podjęły decyzję o likwidacji organizacji. 20 czerwca rozpoczęły się aresztowania i objęły początkowo 25 osób. W ciągu następnych miesięcy aresztowano łącznie ponad 100 osób w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Lublinie, Wrocławiu i Bydgoszczy. Lawina ruszyła, bo oprócz Daszuty, współpracę nawiązało kilka osób spośród aresztowanych: Jacek Bartkowiak, Teresa Czicibora Iżycka, Wiesław Jan Kurowski, Edward Piotrowski, Leszek Śliwa, Marian Wiśniarski. Wiemy o tym dzięki ujawnionym po latach przez IPN materiałom z archiwów SB.

Warto jednak zaznaczyć, że aresztowania i proces ujawniły bezradność SB, bo jedynym Tajnym Współpracownikiem wprowadzonym przed czerwcem 1970 r. w szeregi organizacji był tylko Sławomir Daszuta.

Wysokie wyroki

W śledztwie składania zeznań odmówili: Andrzej Czuma, Hubert Czuma, Łukasz Czuma i Jan Kapuściński. Pozostali aresztowani w różnym stopniu ujawnili SB działanie „Ruchu”, zaś Stefan Niesiołowski w zasadzie przedstawił esbekom komplet informacji.

W tej sytuacji komuniści zdecydowali się objąć procesem sądowym tylko 32 osoby – głównie te zaangażowane czynnie w akcje „bojowe” i wydawnicze, zaś resztę wypu-

ścić. Proces główny „Ruchu” odbył się w dniach 21 września – 23 października 1971 r. w Warszawie i objął tak naprawdę jedynie przywódców organizacji. Otrzymali „za prowadzenie przygotowań do obalenia w przyszłości przemocą ustroju socjalistycznego w PRL oraz liczne przestępstwa kryminalne” (komunikat PAP), następujące wyroki: Andrzej Czuma 7 lat, Stefan Niesiołowski 7 lat, Benedykt Czuma 6 lat, Marian Gołębiewski 4,5 roku, Bolesław Stolarz 4,5 roku, Emil Morgiewicz 4 lata. Były to najwyższe wyroki, jakie od 1956 r. wydano za działalność polityczną.

We wcześniejszych procesach skazano: Marka Niesiołowskiego i Wiesława Kęcika na 3,5 roku, Stefana Turschmida na 2,5 roku, Elżbietę Nagrodzką, Jana Kapuścińskiego, Wojciecha Mantaję, Jacka Bartkowiaka, Grzegorza Dziegielewskiego, Marzenę Górszczyk, Janusza Krzyżewskiego i Wiesława Kurowskiego na 2 lata więzienia, Janusza Kenica na 20 miesięcy, Marka Kruzerowskiego i Edwarda



Piotrowskiego na 1,5 roku, Adama Więckowskiego, Jana Długotłęckiego i Wojciecha Majdę na rok, Andrzeja Woźnickiego na 10 miesięcy więzienia, a Joannę Szczęsną, Barbarę Wińczyk, Mirosławę Grabowską, Wojciecha Drozdka, Jerzego Bergiela, Lucynę Paszkowską, Czicborę Iżycką i Jacka Bierezina na kary w zawieszeniu.

Od Ruchu do „Solidarności”

Ostatni skazani opuścili więzienia jesienią 1974 roku na mocy amnestii. Zaś niedługo potem, bo w 1976 r. podjęli na nowo działalność polityczną, niosąc czynnie pomoc uczestnikom Czerwca 1976 r. w Radomiu, Ursusie oraz Płocku i zakładając Komitet Obrony Robotników i Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Stamtąd zaś do zakładania Wolnych Związków Zawodowych, a potem „Solidarności” był już tylko krok.

Na koniec warto wspomnieć o jeszcze jednym uczestniku wydarzeń związanych z „Ruchem”. Był nim dobrze znany czytelnikom „Biuletynu” niedawno zmarły o. Hubert Czuma. Również on został aresztowany w czerwcu 1970 r. choć nie był w działalność organizacji bezpośrednio zaangażowany. Spędził jednak w areszcie przy ul. Rakowieckiej w Warszawie ponad pół roku. Został zwolniony w styczniu 1971 r. decyzją nowego kierownictwa partyjnego na czele z Edwardem Gierkiem, u którego interweniował w tej sprawie sam prymas Stefan Wyszyński. Śledztwo umorzono w listopadzie 1971 r. SB-ecy i funkcjonariusze więzienni byli zwolnieniem o. Huberta szczerze uradowani. Jeden z nich miał po latach w wywiadzie przyznać, że o. Hubert „wywierał niekorzystny wpływ na innych osadzonych”.

No cóż, stare przysłowie mówi: „złe dobrego się boi”.

(PPP)



Z OŚWIATY

Komunikat z posiedzenia Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

12 i 13 lutego 2020 roku w Płocku obradowała Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Rada po raz kolejny wyraziła żądanie realizacji punktu VI. Porozumienia podpisanego między Rządem RP a NSZZ „Solidarność” w dniu 7 kwietnia 2019 r. Punkt ten dotyczy opracowania i uzgodnienia ze związkami zawodowymi nowego systemu wynagradzania nauczycieli od 2020 roku.

Przewodniczący Ryszard Proksa podkreślił, że niewypełnienie przez stronę rządową podjętego zobowiązania, spowodowało spłaszczenie stawek minimalnego wynagrodzenia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego.

Zdecydowana większość członków Rady opowiedziała się za koniecznością gruntownej nowelizacji ustawy Karta Nauczyciela w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przedstawiciele regionalnych sekcji oświaty i wychowania z całego kraju wskazywali na liczne nieprawidłowości pracy rzeczników i komisji dyscyplinarnych, a także na niepokojące zjawisko wywierania presji na ich pracę przez Rzecznika Praw Dziecka i niektórych kuratorów oświaty. W związku z tym, że przygotowanie propozycji zmian legislacyjnych w tym zakresie wymaga szerokiej związkowej debaty, a prace w Zespole do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty przy MEN są w toku, Rada zdecydowanie opowiedziała się za usunięciem w całości ust. 2a Art. 75 KN.

Członkowie Rady sygnalizowali problemy i nieprawidłowości dotyczące: powoływania komisji antymobbingowych w placówkach oświatowych, tworzenia tzw. „IPET-ów”, funkcjonowania edukacji włączającej, wydatkowania środków na doskonalenie zawodowe, a także wprowadzania centrów usług wspólnych przez samorządy. Ponownie wskazali na konieczność ustalenia właściwego miejsca i roli rodziców w systemie oświaty.

Rada KSOiW podtrzymała przyjęte przed wieloma laty i ciągle aktualne postulaty przywrócenia Art. 88 KN dającego możliwość odchodzenia na emeryturę po 30 latach pracy oraz objęcia przepisami KN wszystkich nauczycieli.

W drugim dniu gościem obrad był Minister Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski, który odpowiadał na liczne pytania członków

Szkolenie

5-7 marca br. w Warszawie odbyła się pierwsza część III-etapowego szkolenia dla grupy działaczy związkowych NSZZ „Solidarność” z terenu całego kraju nt. „Analiza i ocena skutków prawnych regulacji związanych z rynkiem pracy z wykorzystaniem wskaźników makroekonomicznych”.

Szkolenie adresowane do działaczy związkowych, zostało zorganizowane przez Dział Programów Europejskich Komisji Krajowej, a prowadzili je: Lech Antkowiak - ekspert ds. rynku pracy i Elżbieta Wielg - kierownik projektu.

Tematyka szkolenia obejmowała następujące moduły:

- Polskie i europejskie ramy prawne regulujące rynek pracy.
- Dane oraz ich źródła dotyczące rynku pracy (Eurostat, GUS, ZUS, MRPiPS, inne). Analiza ich uwarunkowań metodologicznych.
- Wybrane problemy rynku pracy.

Głównym celem szkolenia jest poznanie zagadnień związanych z rynkiem pracy przez działaczy związkowych, co niewątpliwie wzmocni ich kompetencje eksperckie i umożliwi w przyszłości w większym stopniu udział NSZZ

Rady. Na stronie internetowej KSOiW zostanie zamieszczona relacja z przebiegu tej debaty.

Kolega Leszek Brzeski przedstawił projekt organizacji 800-kilometrowej Narodowej Sztafety Wolności i Solidarności im. Jana Pawła II z Giewontu do Gdańska z okazji 40. rocznicy powstania naszego Związku.

Rada przyjęła sprawozdanie z realizacji budżetu za 2019 rok i uchwaliła plan finansowy na 2020 rok.

Komunikat ze spotkania Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty

26 lutego 2020 r. w Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie Zespołu do spraw statusu zawodowego pracowników oświaty.

Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” reprezentowały w nim: Bożena Pierzgalska i Monika Ćwiklińska. Podczas spotkania kontynuowano dyskusję na temat propozycji zmian w przepisach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli.

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania negatywnie zaopiniowała propozycję umożliwienia członkom komisji dyscyplinarnych pełnienia obowiązków dłużej niż dwie kolejne kadencje. Sprzeciwiła się możliwości karania nauczyciela za ten sam czyn karą porządkową i dyscyplinarną.

Zwróciła uwagę na konieczność prawnego nadzoru nad dyrektorami szkół stosującymi nieadekwatne do okoliczności faktycznych kary porządkowe. Opowiedziała się za wprowadzeniem możliwości skrócenia i uproszczenia postępowania w przypadku czynów, które w nieznacznym stopniu uchybiają godności zawodu lub obowiązkom nauczyciela. KSOiW wnioskuje o wprowadzenie warunkowego umorzenia postępowania, gdy wina nauczyciela nie jest znaczna oraz możliwości dobrowolnego poddania się karze. Opowiedziała się za prawem do obrońcy z urzędu będącym adwokatem lub radcą prawnym. Poparła propozycję uregulowania kwestii dotyczących możliwości nagrywania przebiegu czynności protokolowanych oraz rozprawy dyscyplinarnej. Negatywnie oceniła przypadki wywierania presji na przebieg postępowań dyscyplinarnych przez Rzecznika Praw Dziecka, nie będącego w nich stroną.

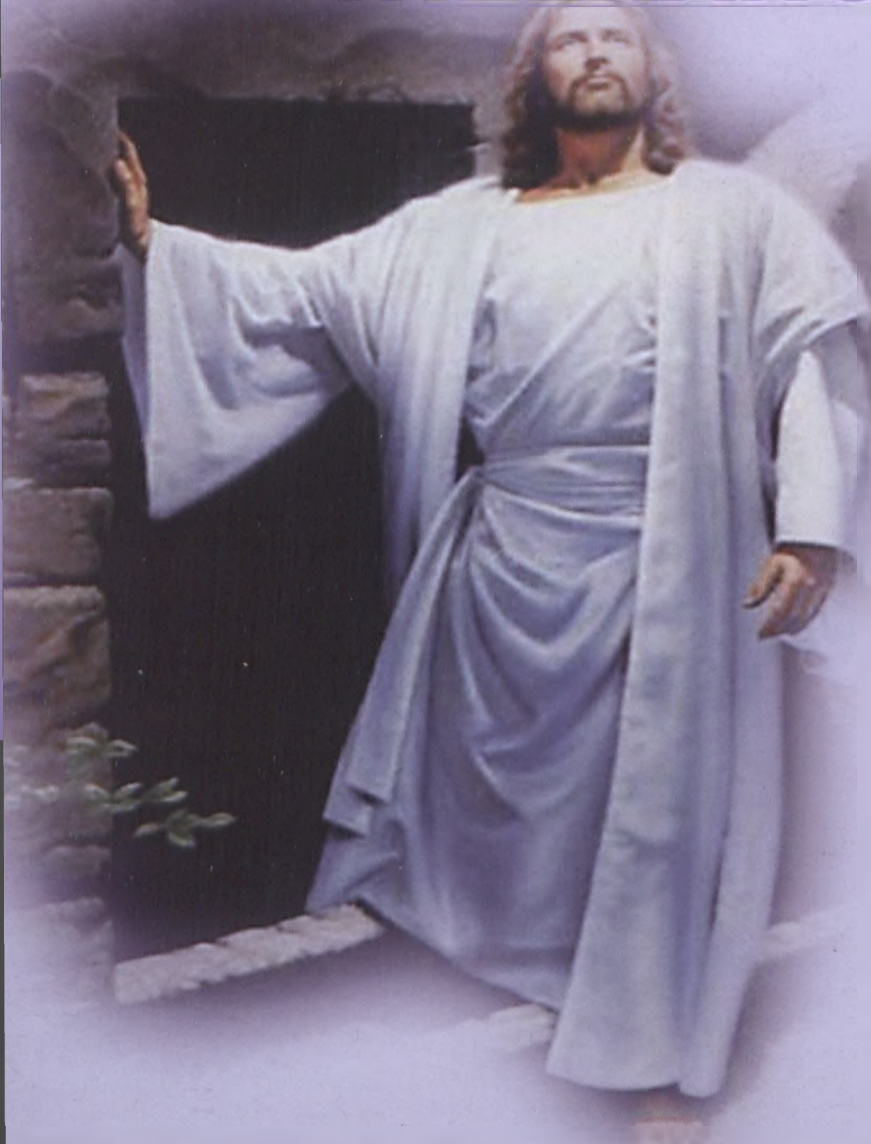
Podczas obrad przedstawicielki KSOiW ponownie wyraziły przekonanie o konieczności gruntownej zmiany przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli, gdyż wprowadzane obecnie doraźne zmiany nie rozwiążą problemów i negatywnych zjawisk w omawianych kwestiach.

Minister Dariusz Piontkowski zapowiedział kolejne spotkanie Zespołu w końcu marca, które dotyczyć będzie finansowania oświaty.

„Solidarność” w procesie stanowienia prawa. W szkoleniu wzięli udział przedstawiciele Regionu Ziemia Radomska: Małgorzata Godzińska i Jarosław Chmielnicki.



WIELKANOC 2020



**Zdrowych, Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary,
nadziei i miłości.
Radosnego,
wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”
Wszystkim Członkom
i Sympatykom
NSZZ „Solidarność”
życzy**

*Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska*

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52
e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net
telefony: centrala/sekretariat ZR - 483623804 tel./fax
centrala - 483623643 centrala sekretariat - wew. 21
sekretariat/fax - wew. 22
przew. Zdzisław Maszkiewicz - wew. 23, 601662 287
skarbnik Maria Górka - 605140560
wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 26, 722394343
wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893
Zespoły problemowe:
Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 26
Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 26

Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 26
Zespół ds. Budżetowych wew. 22
Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27
Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28
Redakcja „Biuletynu” - wew. 29
Księgowość - wew. 30
Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biuro Terenowe ZR Lipsko
27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5
-Wojciech Dziółko tel.: 483780260
Biuro Terenowe ZR Szydłowiec
26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8
-Tomasz Głuch tel.: 790 846790
Biuro Terenowe ZR Warka
05-660 Warka ul. Warszawska 45 -
Łukasz Celejewski tel.: 515216370
Biuro Terenowe ZR Zwoleń
26-700 Zwoleń ul. Puławska 2
-Tadeusz Wach tel.: 507896757
Biuro Terenowe ZR Pionki
26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40
-Zdzisław Maszkiewicz tel.: 601662287

Numer 825 zamknięto 11.03 2020

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542

825

BIULETYN

INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, teksty i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

825